

NUMER XII

KWIECIEŃ/MAJ 2016 r.

kulturka28@gmail.com

// Kulturka

GAZETKA UCZNIÓW GIMNAZJUM NR 28 IM. KAWALERÓW ORDERU ORŁA BIAŁEGO WE WROCŁAWIU

DRZWI OTWARTE

W tym numerze:

Felieton 2

Egzamin tuż, tuż... 3

Drzwi Otwarte w
Gimnazjum nr 28 4

Nauczyciel też czło-
wiek 5

Co w kulturze pisz-
czy? 6

Recenzje 7

Wrocław dawniej i
dziś 8



19 marca br. uczniowie szkół podstawowych mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną oraz zapleczem dydaktycznym Gimnazjum nr 28 we Wrocławiu. Więcej na **s. 4.**

WROCŁAW DAWNIEJ I DZIŚ



Specjalnie dla miłośników Wrocławia ogłaszamy konkurs. Wskaż miejsca ukazane na historycznych fotografiach i wygraj nagrody.

Więcej na s. 8.

Przyjaciel z dzieciństwa

Jakiś czas temu na lekcji języka polskiego pani zapytała o naszą ulubioną zabawkę z dzieciństwa. Bez dłuższego zastanowienia opowiedziałam o moim króliku.

Od najmłodszych lat, a dokładniej od dnia, kiedy się urodziłam był ze mną biały, pluszowy królik. Teraz już bardzo wiotki, zmęczony przez zabawę, podróże i czas - najlepszy przyjaciel z dzieciństwa.

Rzecz, która mnie w nim zawsze intrygowała, to brak ogonka, który był zawsze powodem do wymyślania różnych historii na temat tego, w jaki sposób mógł go stracić, za nim zagościł u mnie w domu.

Moim najwyraźniejszym i dość traumatycznym wspomnieniem z tamtych czasów jest historia o tym, jak mój królik-weteran miał przejść amputację uszu na stole operacyjnym. Kiedy starsze siostry bawiły się ze mną w szpital dla pluszaków, "doktor" Kasia stwierdziła, że królik ma za długie uszy. Wraz z "pielęgniarką" Anią zaczęły przygotowywać pacjenta do zabiegu. Oczywiście nie zwracały uwagi na moje błagania, żeby tego nie robić. Udając, że przecinają wyznaczone miejsce, związały królikowi uszy gumką do włosów. Spanikowana wyrwałam im go z rąk i zamknęłam się w pokoju, oplakując biedaka. Potem przyszła mama, ściągnęła gumkę i wyjaśniła, że mój przyjaciel ma wszystkie części ciała na miejscu. Królik wyszedł z tego cały, ale moje siostry zostały zwolnione ze szpitala w trybie natychmiastowym!

Ja i królik byliśmy nierozłączni. Czy to wyjazd na wakacje, nocowanie u dziadków, czy piątek w przedszkolu, kiedy można było przynosić swoje zabawki. Zawsze i wszędzie razem. Najlepszy przyjaciel, strażnik moich sekretów i snów, towarzysz zabaw. Tym właśnie był dla mnie mój królik.

Dzisiaj dzieciom zamiast pluszaków i zabawek wielu rodziców woli kupić tablet, bo przecież tam jest wszystko i dziecko będzie zajęte na długi czas. Smuci mnie to, że są dzieci, które być może nigdy nie poznają swojego pluszowego przyjaciela, tylko najbardziej beztroskie lata swojego życia spędzą na wpatrywaniu się i bezmyślnym przesuwaniu palcem po ekranie telefonu.

————— Asia Kaszewska

Terminarz ucznia 3. klasy gimnazjum

Egzamin gimnazjalny 2016 tuż, tuż. Poniżej zamieszczamy terminarz tego ważnego dla uczniów 3. klasy sprawdzianu.



1. CZĘŚĆ HUMANISTYCZNA: 18 KWIETNIA (PONIEDZIAŁEK)
 - Z ZAKRESU HISTORII I WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE, GODZINA 9:00
 - Z ZAKRESY JĘZYKA POLSKIEGO, GODZINA 11:00

2. CZĘŚĆ MATEMATYCZNO-PRZERODNICZA: 19 KWIETNIA (WTOREK)
 - Z ZAKRESU PRZEDMIOTÓW PRZYRODNICZYCH, GODZINA 9:00
 - Z ZAKRESU MATEMATYKI, GODZINA 11:00

3. JĘZYK OBCY NOWOŻYTNY: 20 KWIETNIA (ŚRODA)
 - NA POZIOMIE PODSTAWOWYM, GODZINA 9:00
 - NA POZIOMIE ROZSZERZONYM, GODZINA 11:00

Życzymy połamania piór!

————— *Redakcja*

// Kulturka | Gazetka Uczniów Gimnazjum nr 28 im. Kawalerów Orderu Orła Białego we Wrocławiu
redagowana w ramach koła dziennikarskiego pod opieką p. Łukasza Gregorowicza

Redakcja:

Julia Barczewska, Julia Burzyńska,

Joanna Kaszewska, Olga Podhajska, Katarzyna Bilka, Karolina Andrzejewska

Współpraca: p. Renata Maleszewska

e-mail: kulturka28@gmail.com

Drzwi Otwarte w Gimnazjum nr 28

19 marca br. o godzinie 10:00 Gimnazjum nr 28 przy ul. Zachodniej 2 po raz kolejny otworzyło swoje drzwi dla rodziców i uczniów szkół podstawowych. Była to doskonała okazja, aby zapoznać się z ofertą oraz zapleczem dydaktycznym placówki, porozmawiać z nauczycielami, pedagogami, psychologami, logopedą i wszystkimi specjalistami oraz otrzymać odpowiedzi na nurtujące pytania. Można było również obejrzeć budynek szkoły – wejść do wszystkich sal lekcyjnych, sali gimnastycznej, szatni, toalet oraz na boisko.

Punktualnie o godzinie 10.00 w sali gimnastycznej rozpoczęła się prezentacja, którą poprowadził Pan Dyrektor. Opowiadał on o zaletach naszego gimnazjum oraz wydarzeniach, które mają miejsce w naszej szkole. Po przemówieniu Pana Wojciecha Baryluka rodzice skierowali się do klas. W każdej z nich zostały przygotowane prezentacje tematyczne dotyczące konkretnego przedmiotu. Można było porozmawiać z nauczycielami oraz uczniami, zagrać w gry



edukacyjne, zobaczyć wiele ciekawych doświadczeń, m.in. z fizyki czy chemii. W sali 51 znajdowali się poloniści oraz my – przedstawiciele warsztatów dziennikarskich. Można tu było zobaczyć na wielkim ekranie *Kulturkę* oraz jej kilka egzemplarzy w formie druku, a także wiele rysunków, wierszy oraz różnych prac uczniów. Drzwi Otwarte zakończyły się o godzinie 13:00.

— Karolina Andrzejewska

Nauczyciel też człowiek

Każdy z nas w swoim życiu poznał i nadal poznaje różnych pedagogów. Na pewno też każdy z nich miał i ma swój odrębny sposób prowadzenia zajęć. Jednych lubiliśmy i lubimy bardziej, innych mniej. Zdarza się, że słowo "nauczyciel" u niektórych z nas budzi strach. Ale czy słusznie?

Gdy znajdujemy się w nowej szkole, przez pierwsze miesiące staramy się jak najlepiej poznać nauczycieli. Próbujemy rozpoznać, w jaki sposób należy się zachowywać oraz co robić, by najlepiej wypaść w ich oczach. Niestety, na swojej drodze nie zawsze spotykamy tylko tych, w naszym mniemaniu, "miłych". Nie zawsze też udaje nam się sprostać ich oczekiwaniom, bowiem zdarzają się tacy pedagodzy, którzy na swoich lekcjach trzymają nas sztywno, surowo tłumaczą materiał oraz nie można z nimi pożartować, ponieważ taka jest już ich natura. Ale przecież powinniśmy to próbować rozumieć, nauczyciel to taki sam człowiek jak my – uczniowie. Podobnie jak my może mieć zły humor, tak samo jak my, może mieć różne problemy, z którymi nie zawsze łatwo mu się uporać. My jednak wymagamy od niego, aby w szkole zachowywał się zawsze w 100% profesjonalnie. Zastanówmy się, czy jest to możliwe? Nie zapominajmy, że praca ta wymaga poświęcenia dużej ilości czasu, np. na sprawdzanie naszych kartkówek, prowadzenie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych czy wycieczek. Doceńmy to czasem albo chociaż starajmy się to widzieć.

Uważam, że powinniśmy szanować nauczycieli, także właśnie za to, że są surowi i wymagający. Nie denerwujemy się na nich za to, że na drugi dzień nie mamy sprawdzonych kartkówek. Nauczyciel to też człowiek i ma prawo do własnych popołudniowych planów, niekoniecznie związanych ze szkołą i z nami – uczniami.

————— *Karolina Andrzejewska*

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że nawet Twój najbardziej znienawidzony nauczyciel ma swoje dobre strony, których (zazwyczaj) nie okazuje w jakże kochanym przez wszystkich uczniów miejscu zwanym szkołą?

Poza życiem nieznośnego tyrana, próbującego jak najbardziej uprzykrzyć Ci życie, możliwe, że prowadzi swoje życie prywatne, które zapewne diametralnie różni się od tego, którego masz już serdecznie dosyć. Bardzo prawdopodobne, że ma własną rodzinę, dzieci, czy starych znajomych, z którymi się spotyka, jeśli oczywiście akurat nie wystawia Ci z czystą przyjemnością dwójki ze sprawdzianu.

Pamiętaj, że nauczyciel próbuje zrobić z Ciebie człowieka wykształconego, który będzie mógł ze spokojem zaplanować cudowną przyszłość, więc sam zdecyduj czy warto stawiać opór.

————— *Julia Sobczak, Bartosz Kargulewicz*

Co w kulturze piszczy?

Tym razem uczniowie uczęszczający na zajęcia koła dziennikarskiego byli pod wrażeniem spektaklu, który swoją premierę miał w lutym 2013 roku. Na szczęście nie był to pierwszy i ostatni pokaz tego wspaniałego widowiska w naszym mieście. W tym roku, w Imparcie przy ul. Mazowieckiej znów można było zobaczyć *Prometeusza*. Czy warto wybrać się na to wydarzenie kulturalne? Poniższe wypowiedzi z pewnością odpowiedzą na to pytanie.

Jest to historia pochodząca z mitologii - którą pewnie znacie, opowiadająca o Prometeuszu. Występ jest bardzo ciekawy, ponieważ cała przygoda pokazana jest za pomocą tańca oraz elementów sztuk walki. Zapierające dech w piersiach są również niektóre momenty z użyciem ognia lub odpowiednich rekwizytów. Pokaz ten na długo zapada w pamięci i jest naprawdę warty zobaczenia.

————— **Karolina Andrzejewska**

Mit o Prometeuszu kradnącym boski ogień zna każdy, a we wrocławskim Imparcie mamy szansę poznać tę historię w trochę inny sposób. Przewroty, fikołki, podniebne skoki i zjawiskowe sztuczki z ogniem. Przedstawienie akrobatyczno-taneczne pt. *Prometeusz* właśnie z tego się składa. Oglądając pokaz, czuje się zachwyt, niepewność, a chwilami nawet strach. Czy tancerz upuści partnerkę? Co się teraz stanie? Podczas przedstawienia ma się wrażenie, że znajdujemy się w starożytności, odcinamy się od świata i zagłębiajemy w mitologiczny świat złodzieja ognia. I o to właśnie chodzi. Serdecznie polecam wybrać się na *Prometeusza* do naszego Impartu!

————— **Olga Podhajska**

Jest to pantomima prezentująca sławny mit o stworzeniu człowieka, boskim ogniu i wiecznej karze. Tancerze, poza sugestywną grą ciała, wykorzystywali wiele rekwizytów, a ich gra aktorska była pełna energii. Dla tych, którzy nie znali mitu albo nie zapoznali się wcześniej z programem, parę scen mogło być niezrozumiałych, ale zapytanie o nie po spektaklu nie sprawia zazwyczaj problemu. Oświetlenie i muzyka uświetniają wspaniałe przedstawienie. Spektakl ten spodobał się całej naszej grupie i myślę, że w niejednej głowie zaświtał pomysł pójścia na *Prometeusza* jeszcze raz.

————— **Katarzyna Bilka**

W tym numerze uczennice Szkoły Podstawowej nr 108 im. Juliana Tuwima we Wrocławiu: Zuzanna Kula i Milena Mielczarek prezentują swoje ulubione książki. Pamiętajcie: *Kto czyta książki, żyje podwójnie.*

Niezwykła podróż z Bilbem Bagginsem

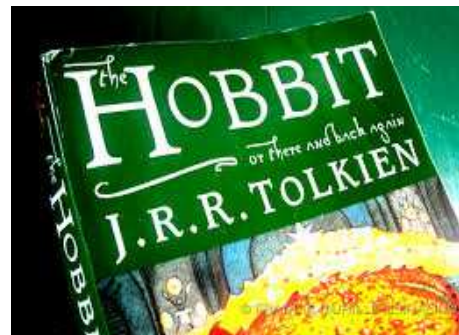
Aż trudno uwierzyć, że ta wspaniała powieść, znanego na całym świecie autora, Johna Ronald Reuela Tolkiena, wydana została prawie 80 lat temu.

Opowiada o wyprawie podjętej przez kompanię Thorina do okupowanej przez smoka, Smauga Samotnej Góry. Wyprawie zorganizowanej w celu zabicia go i odzyskania dawnej siedziby krasnoludów. Po drodze, w jaskini Golluma, Bilbo Baggins znajduje jedyny

pierścień, który należał kiedyś do Władcy Ciemności, Saurona. Pierścień dawał Bilbowi moc bycia niewidzialnym.

Zachęcam nie tylko miłośników prozy fantasy do wspaniałej wędrówki pełnej przygód. Książka wciąż niesłychanie. Chciałoby się rzec jak Bilbo Baggins: *Przez takie rzeczy można się spóźnić na obiad.*

Milena Mielczarek



Mały Księżę - książka dla wszystkich

Mały Księżę to książka napisana przez francuskiego pisarza i pilota Antonine'a de Saint-Exupéry'ego. Wydana została w 1943 r. Tę wspaniałą powiastkę polecam zarówno starszym, jak i młodszym czytelnikom.

Główny bohater, wędrując po różnych planetach, dowiaduje się, czym jest miłość i przyjaźń. Pokazuje, że, będąc dorosłym, warto zawsze

pozostawić w sobie odrobinę dziecka.

Dla młodszych czytelników *Mały Księżę* to wspaniała, fantastyczna opowieść z elementami baśniowymi, dla starszych - powiastka filozoficzna zachęcająca do refleksji nad tym, co tak naprawdę jest w życiu ważne.

Zuzanna Kula



Wrocław dawniej i dziś

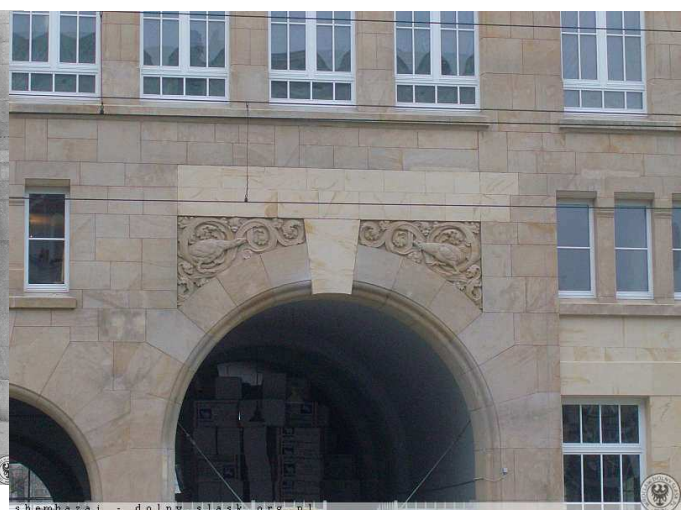
W tym numerze *Kulturki* ogłaszamy konkurs z nagrodą. Spójrz na dawne fotografie przedstawiające obiekty istniejące do dziś we Wrocławiu. Odgadnij, o jakie miejsca chodzi. W tym celu uzupełnij podpisy pod zdjęciami, a następnie wyślij odpowiedzi na adres kulturka28@gmail.com.



1. Zdjęcie przedstawia obecny dom handlowy.....podczas budowy. Warto zwrócić uwagę, że właściciele inwestycji, bracia Barasch, na rusztowaniach reklamowali swoje pozostałe domy handlowe znajdujące się w różnych miastach.



2. Fotografia prezentuje dom handlowy, który znajduje się przy ul.....we Wrocławiu. Ciekawostką jest fakt, że budynek pochodzi z okresu dwudziestolecia międzywojennego, a swoją bryłą i oświetleniem miał symbolizować nadjeżdżający tramwaj - cudo ówczesnej techniki.



3. Na fotografii widać budynek, przez który prowadził wjazd do Markthalle nr 2 (bliźniaczej dla tej, która do dziś stoi przy pl. Nankiera) we Wrocławiu. Obiekt handlowy już nie istnieje, a w przedstawionym na zdjęciu budynku mieści się dziś Widać, że istniejący niegdyś napis został zaślepiiony podobnym do elewacji kamieniem.